

27 lipca dwa niezwykle zjawiska astronomiczne

25 lipca 2018

Dwa niezwykle zjawiska astronomiczne – najdłuższe w tym stuleciu całkowite zaćmienie Księżycy i opozycję Marsa – będzie można zobaczyć jednego dnia, 27 lipca – powiedział PAP popularyzator astronomii Karol Wójcicki.

Jak powiedział Wójcicki, całkowite zaćmienie Księżycy powinno być widoczne dla większości mieszkańców Polski, a do jego obserwacji nie potrzeba żadnych instrumentów optycznych. W sumie zjawisko potrwa niemal 1 godzinę 43 minuty i będzie najdłuższe w tym stuleciu. Następnie równie długie całkowite zaćmienie Srebrnego Globu wypadnie w 2123 roku.

Astronomiczny spektakl rozpocznie się 27 lipca wieczorem. „Księżyc wzejdzie w Polsce około godziny 20:30 i już wtedy będzie rozpoczynała się faza częściowa tego zjawiska. Na fazę całkowitą – tę najciekawszą – będziemy musieli poczekać mniej więcej do godziny 21:30” – opisał popularyzator.

Czego mogą się spodziewać obserwatorzy? „Księżyc w pełni, który świeci dużo słabiej w fazie całkowitej – może być wręcz ledwo widoczny na tle ciemnego nieba, ale z pewnością będziemy mogli dostrzec jego krwawo-czerwoną barwę i taki stan utrzyma się mniej więcej do północy czasu lokalnego w Polsce” – powiedział Wójcicki.

W czasie całkowitego zaćmienia Księżycy, gdy Srebrny Glob zacznie przechodzić przez cień naszej planety, będzie można zauważyć, jak jego tarcza powoli ciemnieje. „W pewnym momencie ten cień staje się coraz bardziej czerwony. Dzieje się tak dlatego, że im głębiej Księżyc wchodzi w cień naszej planety, tym więcej pada na niego światła przefiltrowanego przez ziemską atmosferę” – tłumaczył rozmówca PAP.

Tej samej nocy będzie można zobaczyć również opozycję Marsa. Czerwona Planeta znajdzie się dokładnie po przeciwległej stronie Ziemi, co Słońce. Według Wójcickiego to będą najlepsze warunki do obserwacji Marsa w tym roku.

„Warto jednak dodać, że 3 dni później, w okolicach 30-31 lipca Mars znajdzie się najbliżej naszej planety od 2003 roku. Będziemy mieli więc do czynienia z tzw. wielką opozycją Marsa, w czasie której Mars będzie nie tylko miał duże rozmiary kątowe na niebie, ale jednocześnie będzie jednym z najjaśniejszych obiektów na niebie, zaraz po Słońcu, Księżycu i planecie Wenus” – mówił.

Zjawisko będzie można obserwować praktycznie przez całą noc, nisko nad południowym horyzontem. „Nawet ktoś, kto nigdy nie obserwował nieba, nie będzie miał problemu z rozpoznaniem, że jest to właśnie Mars, bo nie bez powodu nazywamy go Czerwoną Planetą. Mars w nocy będzie świecił bardzo silnym pomarańczowo-czerwonym blaskiem” – tłumaczył popularyzator.

Wójcicki zwrócił uwagę, że Mars w odróżnieniu od innych punktów na niebie, które będą go otaczały, a z których niektóre będą czerwone, nie będzie migotał. „Gwiazdy wszystkie mrugają, tak jakby puszczały do nas oko, planety tego nie robią, świecą blaskiem stałym i niezmiennym” – wyjaśnił.

Dodał, że miłośnicy astronomii wyczekują zwykle czasu opozycji, bo najlepiej w tym okresie obserwuje się planety na nocnym niebie, a przy pomocy teleskopu można zdecydowanie lepiej dostrzec szczegóły powierzchni takich planet. Zwrócił jednak uwagę, że naukowcy z amerykańskiej agencji kosmicznej NASA i miłośnicy astronomii na całym świecie zauważają, że od kilku tygodni na Marsie zaczęły się dosyć silne burze piaskowe, które mogą uniemożliwić dostrzeżenie szczegółów powierzchni planety.

Rozmówca PAP zachęcał, by jednak mimo wszystko skierować teleskop w stronę tego punktu na niebie. „Jest szansa, że bez

większych trudności dostrzeżemy nie tylko czerwoną powierzchnię Marsa, choć większości przysypaną pyłem, ale też będziemy mogli zobaczyć białe czapy polarne składająca się głównie z dwutlenku węgla i zamarznętej wody, które nawet przy pomocy amatorskiej teleskopów będą w zasięgu wzroku miłośników astronomii” – powiedział.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl